Konigorscy kontra deszcz

W sobotę 13 czerwca na swym pierwszym rodzinnym zjeździe spotkał się ród Konigorskich. Jego protoplaści najprawdopodobniej pochodzą z miejscowości Konigort opodal Rytla, ale najstarszy znany Konigorski o imieniu Johan urodził się w XIX wieku w Nieżywięciu (gmina Człuchów). Przed kilkunastu laty byli mieszkańcy tej wsi, których „wiatr historii" przeniósł do Niemiec, przyjechali w odwiedziny w strony rodzinne wynajętym autokarem. Konigorscy stanowili w tej wycieczce całkiem sporą grupę. W bieżącym roku goście z Niemiec byli także, oprócz nich dotarli mieszkańcy Pucka, Miastka, Bytowa, Szczecina, Bińcza, Koszalina, a także i z położonych bliżej gniazda miejsc: Zamarte, Jerzmionki, Młynki, Krojanty oraz Chojnice.

Program zjazdu można podzielić na dwie części: wspomnieniowo-turystyczną oraz biesiadną. Pierwszym elementem pierwszej części była msza św. w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Zamartem. Odprawił ją o.Tomasz, przeor klasztoru Karmelitów Bosych. Wygłosił bardzo wzruszające kazanie, a jego najważniejszy fragment brzmiał tak: *„Podobnie jak naród, który nie zna swojej historii ginie, tak i rodzina, która jej nie zna, zaniedbuje ją – ginie. Właśnie takie spotkanie, jak to dzisiejsze, pozwala na podtrzymywanie pamięci historycznej oraz więzi miłości, aby każdy z tej rodziny wiedział skąd pochodzi, jakie ma korzenie. Wtedy staje się człowiekiem mocniejszym."* Po mszy brat Mateusz opowiedział obecnym historię tego pięknego barokowo – rokokowego XVIII-wiecznego zabytku. Na koniec w tymże kościele Konigorscy zrobili sobie grupowe zdjęcie, które jeszcze tego samego dnia, dzięki staraniom firmy Hackert, każdy otrzymał. Stamtąd mieli przejść pieszo na pobliski cmentarz parafialny, aby odwiedzić groby bliskich, ale siąpiący przez cały dzień deszcz wymusił skorzystanie z samochodów. Drugim przystankiem były oddalone o 1 km Jerzmionki, gdzie w domu zamieszkałym aktualnie przez najmłodsze pokolenie Konigorskich, raczyli się uczestnicy zjazdu kawą, ciastem oraz tortem, na którym „wydrukowano" zdjęcie, będące składanką podobizn dziesięciorga dzieci Marii i Pawła Konigorskich oraz ich rodziców! Przedostatni etap tej części z powodu aury stał się ostatnim, gdyż po przyjeździe do Nieżywięcia i zwiedzeniu cmentarza, zrezygnowano z zatrzymania się w Charzykowach i przejechano od razu do ośrodka wypoczynkowego „Natura" w Bachorzu. Tam Konigorscy podczas trwającej do północy części biesiadnej, integrowali się przy posiłkach przygotowanych fachowo przez ekipę z firmy „BigBar", oglądali zdjęcia przodków, tańczyli i śpiewali karaoke. Wszyscy przybyli obiecali sobie, że nie było to ostatnie spotkanie.

Jerzy Erdman, syn Jadwigi Erdman z domu Konigorska, wnuk Marii Konigorskiej